DZIENNIK POLSKI

Nr. 24. Sobota 12 - go Grudnia 1942 r. R. III.

NA WSZYSTKICH FRONTACH.

NA WSCHODZIE w południowej i środkowej części frontu ofenzywa trwa w tych samych co poprzednio kierunkach. Wróg próbują wściekłymi kontratakami powstrzymać postępy Rosjan, lecz pochód rosyjski choć wolny jest systematyczny. Na froncie środkowym tempo walk po ustaniu śnieżyc znacznie wzrosło. Niem. kontrataki w okolicach przeciętej linii kolejowej Wiaźma - Rżew są szczególnie silne. Wszystkie próby wyparcia Rosjan ze zdobytych pozycyj załamały się. Nieprzyjaciel stracił 1.000 zabitych i kilkadziesiąt czołgów. W rejonie Wielkich Łuków posunęli się Rosjanie o 11 klm. W czasie ataków niem. lotnictwa zestrzelono 11 bombowców. W Stalingradzie zdobyto nowe ulice i stanowiska. Na północny zachód od miasta dalsze zyski w terenie. Wszystkie próby wydostania się z kleszczy niem. dywizyj - bez skutku. Walki weszły tam obecnie w rostrzygającą fazę. Dostawy dla odciętych są dowożone tylko samolotami. Zestrzelono 24 transportowców. Korespondent angielski Paul Winterton donosi z moskwy, że strategiczne cele obecnej ofenzywy nie polegają na zdobyczach terytorialnych, lecz na zniszczeniu otoczonych sił przeciwnika i konsolidacji zajętych stanowisk.

W AFRYCE w rejonie Tebourba trwają ciężkie walki z udziałem wzrastających ilości czołgów, samolotów i piechoty. Dwa natarcia niem. sił pancernych z poparciem piechoty w kierunku Medżes el Bab zostały odrzucone, nieprzyjaciel stracił szereg czołgów. Na południe od Tunisu wojska francuskie posunęły się naprzód i wzięły jeńców. Dla uderzeniowej armii aliantów nadchodzą liczne posiłki. W skład amerykańskich posiłków lotniczych wchodzą eskadry, które brały udział w nalocie na Tokio. Siły lotnictwa osi zgromadzonego w strategicznym trójkącie wynoszą 1.000 samolotów. W Libii wzmaga się aktywność angielskiego lotnictwa.

NA DALEKIM WSCHODZIE na N. Gwinei alianci posuwają się wzdłuż wybrzeża. Bombowce rozpędziły formację japońskich kontrtorpedowców, usiłujących wysadzić posiłki. Nad wyspą zestrzelono 21 jap. samolotów. W ciągu 2 tygodni stracił przeciwnik na tym obszarze 100 maszyn. Koło Guadalcanar zbombardowano jap. eskadrę, złożoną z 10 krążowników i kontrtorpedowców. Jeden okręt wojenny zatopiono, 3 zapalono. Zestrzelono 10 jap. samolotów, a 4 uszkodzono bez strat własnych.

R.A.F. dokonał ponownego i jeszcze cięższego nalotu na Turyn. Zrzucono wiele 4-ro tonowych bomb i olbrzymią ilość zapalających. Skoncentrowany nalot trwał 55 minut, przy bardzo słabej obronie. Olbrzymie pożary widoczne były z Alp szwajcarskich. Włosi przyznają się do olbrzymich szkód i ofiar w ludziach. Nie powróciły 3 bombowce. Na Zachodzie atakowano żeglugę wroga i linie kolejowe w krajach okupowanych.

ROZNE WIADOMOSCI.

- Gen. Sikorski odbywszy narady z amerykańskimi sztabowcami, konferował następnie z dowódcą floty admirałem Kingiem i ministrem marynarki Knoxem. Zaproszony specjalnie na posiedzenie komisji Kongresu dla spraw zagranicznych, referował sytuację wojenną i mówił o stosunkach polityczno - społecznych w przyszłej Europie. Udzielił również odpowiedzi na liczne zapytania członków Kongresu. Prasa amerykańska omawia w czołowych artykułach pobyt gen. Sikorskiego w Waszyngtonie i jego rolę w obecnej wojnie. Zdaniem prasy jest on wybitnym znawcą nowoczesnej wojny, pierwszorzędnym strategiem i odegra bardzo ważną rolę w końcowej fazie walk. Jego przewidywania zakomunikowane sojusznikom ubiegłego roku spełniły się całkowicie. Dlatego teraz został zaproszony przez prez. Roosewelta na narady, bo wojna weszła w ostateczną i końcową fazę.
- Min. skarbu Strassburger odbył narady z gub. Leemanem odnośnie pierwszej pomocy dla Polski.
- Prasa turecka omawiając bombardowania Włoch podkreśla, że od 22. X dokonali Anglicy 14 ciężkich nalotów i stracili tylko 27 aparatów, co dowodzi bardzo słabej obrony. Po 3 - ch latach wojny Mussolini wie teraz co znaczy wojna lotnicza. "Frankfurter Ztg." przyznaje, że Włoch się nie da obronić przed nalotami nawet wrazie utrzymania Tunisu. Prasa szwedzka donosi, że w czasie święta w dniu 8 - go bm. 100.000 -czny tłum witał papieża okrzykami :" Niech żyje pokój ".

- Gen. Catroux, dowódca wojsk Wolnych Francuzów w Syrii, przebywający w Londynie oświadczył co następuje: "Porozumienie zawarte z Darlanem ma wprawdzie charakter prowizoryczny i ściśle wojskowy, lecz właśnie pod względem wojskowym Darlan reprezentuje bardzo niebezpieczny czynnik. Nie chciałbym go mieć na swoich tyłach-powiedział generał-a przecież najdłuższe lądowe linie komunikacyjne sprzymierzonych biegną przez tereny, znajdujące pod wpływem Darlana. Należy raz skończyć z systemem i ludźmi Vichy; naród francuski musi posiadać moralną zdolność chwycenia za broń w momencie, gdy rozpocznie się lądowanie sprzymierzonych w Europie".
- Min. Knox podał do wiadomości, że amerykańskie łodzie podwodne zostają wykończone o 4 miesiące szybciej aniżeli przed wybuchem wojny amerykańsko-japońskiej.
- Gen. Eisenhover zawarł z gubernatorem franc. Afryki zachodniej Boisson porozumienie, w myśl którego sprzymierzeni będą mogli korzystać z baz morskich i lotniczych w Dakkarze. W sprawie floty francuskiej - znajdującej się w porcie, trwają konferencje.
- W Paryżu skazano na śmierć 6 "komunistów". W Lionie 100 zakładników oczekuje wykonania wyroku. Powód - zabicie na ulicy niem. lotnika.
- Wskutek akcji medjacyjnej rządu szwajcarskiego jeńcy niemieccy w Anglii i Kanadzie, zakuci w kajdany wskutek zastosowanych w swoim czasie odwetowych represyj, zostali z więzów rozkuci. To samo dotyczy jeńców angielskich, znajdujących się w rękach niemieckich.
- Nowy typ ang. myśliwca "Spitfire" osiąga wysokość 40.000 stóp. Najlepsze maszyny niemieckie posiadają pułap tylko 30.000 stóp.
- Memoriał rządu polskiego przedłożony wszystkim sojusznikom podaje, że dotychczas wymordowano w Polsce około miliona Żydów.
- W Anglii zorganizowano pierwszy pułk spadochronowy. Honorowym szefem pułku mianowano marszałka lotnictwa G. Dilla.
- Ujawniono, że w nalocie na zakłady Philippsa brały udział bombowce nowego typu, których szczegóły budowy są trzymane w tajemnicy. Nowy typ nosi nazwę " Venture ".
- Wprowadzona służba wojskowa w Anglii od 18 roku życia podwyższa stan armii o 750.000 ludzi.
- W Belgii aresztowano 600 zakładników w miastach Namur i Liege. W wypadku nie ujawnienia organizacyj sabotażowych 60 z nich zostanie rozstrzelanych, reszta wysłana do obozów koncentracyjnych.
- W Czechach powieszono 6 patriotów, oskarżonych o przewodzenie w akcji sabotażowej.
- W Norwegii wojenne sądy niemieckie wytoczyły dochodzenia wielu żołnierzom niemieckim oraz Quislingowcom za słuchanie audycyj londyńskich.
- Berlin dopiero teraz przyznał się do usunięcia gen. Haldera ze stanowiska szefa sztabu. W ciągu roku od objęcia dowództwa przez Hitlera wszyscy wybitni generałowie zostali usunięci z armii.

OSTATNIE WIADOMOSCI Z DNIA 12 - GO BM. GODZ. 8 - MA RANO.

- Na linii Don - Wołga Niemcy czynili liczne próby uwolnienia odciętych dywizyj, pozostały bez skutku. Sytuacja żywnościowa zamkniętych Niemców staje coraz bardziej krytyczna, dowóz samolotami nie pokrywa zapotrzebowania tymbardziej, że Niemcy tracą dużo zestrzelonych transportowców. Wczoraj zniszczyli Rosjanie 60 transportowych Junkersów. Pod Rżewem po niemieckich kontratakach przeszli Rosjanie do natarcia i zdobyli nowe tereny.
- W Tunisie pod Medżes el Baba ponieśli Niemcy wielkie straty. Tunis i Soussa były ciężko bombardowane. Ang. łódź podwodna zatopiła statek zaopatrzeniowy 6.000 ton.
- W Libii pod El Agheila patrole brytyjskie w bezustannych atakach badają pozycje wroga.
- Na zachód od Buny odparto jap. kontrataki. Japończycy próbują zaopatrywać swe wojska drogą powietrzną. Latające fortece zestrzeliły 5 jap. myśliwców.
- Neutralni korespondenci stwierdzają, że Genua doznała większych zniszczeń niż Rostok czy Lubeka.
- Włoski profesor Oretano napisał i zamieścił w mediolańskim piśmie " Gierarhia " sensacyjny artykuł, w którym oskarża Niemców, iż nie okazują należnego szacunku chrześcijańskiej kulturze, liczącej 2.000 lat. Ponadto zarzuca im że przekładają siłę nad prawem.
- Gen. Sikorski przybędzie do stolicy Meksyku dnia 21 bm.
- W wyborach do Kongresu uzyskali Polacy 2 nowe mandaty tak, że obecnie w Kongresie znajduje się obecnie 10 polaków. 7 - miu z partii demokratycznej, 3 - ch z republikańskiej.
- Fundacja Pułaskiego w Ameryce wydaje 2 biuletyny informacyjne w języku polskim i angielskim, uzupełniając w ten sposób polską informacje urzędową.

Fiąsko polityki włoskiej.

Stosunek Włoch do obecnej wojny oddawna przedstawia obraz bardzo niewyraźny. Prawda, mówi się od czasu do czasu o solidarności państw osi, mniej pewnie o zwycięstwie, lecz sumienniejszy obserwator odczuje, poza tymi oficjalnymi enuncjacjami, jakieś wyraźne niedociągnięcia i roźdźwięki. Już z chwilą wybuchu wojny zachowanie się Włochów-którzy otwarcie odmówili poparcia swego sojusznika-było niepewne. Włosi stali wówczas na rozdrożu; rozwaga przemawiała za utzymaniem się na stanowisku neutralności, za co Anglia obiecywała im całą Erytreę, ale równocześnie wygórowane ambicje Mussoliniego skłaniały go do wzięcia czynnego udziału w wojnie. Jak zwykle dzieje się w życiu-ambicja wzięła górę nad rozwagą. Z chwilą upadku Francji Włosi przystąpili do wojny, a po zakończeniu kampanii-nic nie otrzymali. Prawdopodobnie Hitler nie mógł zapomnieć Mussoliniemu jego rocznej niepewności i rozumiał dobrze, że Włosi -w ostatniej chwili zgłaszając swój akces do wojny-chcieli w łatwy sposób wyciągnąć bez większego trudu jakieś poważniejsze korzyści z niemieckich sukcesów. Rachunek był istotnie prosty; zdawało się, że po upadku Francji nic nie zdoła zachwiać potęgę niemiecką. To pewne jednak, że kampania francuska zawiódła nadzieje włoskie, Mussolini wplątał swój naród w wojnę-której nikt we Włoszech nie pragnął, a Sabaudii, Korsyki i Tunisu -o czem dawno marzył -nie otrzymał.

Potem wypadki potoczyły się szybko i rzecz bardzo znamienna, że na wszystkich posunięciach niemieckich Włosi najgorzej wychodzili. Mussolini chcąc zatrzeć niekorzystne wrażenie ujemnego dla Włoch bilansu kampanii francuskiej, rozpoczął wojnę z Grecją, w której przez cały rok Niemcy żadnego udziału nie wzięli, jakby chcąc się zrewanżować za niedawną rezerwę włoską. Zdawało się, że Włosi wojnę z Grecją przegrają, i byliby napewno przegrali, gdyby nie to, że na Bałkanach prędzej czy później musiały się ich interesy skrzyżować z niemieckimi. Atak niemiecki na Jugosławię odwrócił kartę. Grecja wojnę przegrała, Serbia upadła i Mussolini mógł wreszcie swój naród uspokoić drobnymi korzyściami, jakie odniósł z wojny bałkańskiej. Część Serbii została przyłączona do Włoch, ale czy należało to nazwać sukcesem? Mussolini przekonał się, że dar Hitlera w postaci kilku prowincyj serbskich był uciążliwym spadkiem, zamiast sukcesu Włosi zostali zmuszeni do trudnej walki z wojskami gen. Michajłowicza, która do dziś trwa. Sytuację jeszcze barzi dziej pogorszyła utrata Abisynii, Erytrei i Libii, a więc wszystkich terytoriów kolonialnych. Marzenia o imperium rzymskiem rózwiały się w bardzo krótkim czasie. W sumie więc przystąpienie Włoch do wojny przyniosło im same niepowodzenia. Przytem pamiętać również należy, że z chwilą wybuchu wojny rosyjsko-niemieckiej Włosi zostali zmuszeni do wysłania swoich dywizyj dla poparcia swego sojusznika a nie swoich interesów. Te ostatnie wypadki pogłębiły jednak sprzeczności między społeczeństwem a polityką partii faszystowskiej, ogólne niezadowolenie szerokich mas, nękanych zresztą głodem, przesiąknęło również do armii włoskiej, która coraz wyraźniej akcentuje, że interes Włochów nie pokrywa się pod żadnym względem z dążeniami niemieckimi. Coraz częściej dochodzą z Włoch wiadomości, że nienawiść do niemieckiego sojusznika szerzy się z żywiołową gwałtownością.

Równocześnie stosunek państw sprzymierzonych do państwa włoskiego był jasny, w licznych przemówieniach na ten temat zarówno Anglia jak i Ameryka otwarcie stwierdziły, że nie prowadzą wojny z narodem włoskim, ale z Mussolinim i partią faszystowską, a na dowód tego ostatnio w ameryce ogłoszono, że Włosi którzy mieszkają w Stanach Zjednoczonych / około 600.000 / nie będą uważani za uciążliwych cudzoziemców czyli przywrócono im pełne prawa polityczne i obywatelskie.

Dopiero wylądowanie wojsk anglielsko-amerykańskich w Marokku i Algierze postawiło Włochów w centralnym punkcie powszechnego zainteresowania. Zbiegło się to z odwrotem Rommla. Zachowanie się cofających się Niemców, którzy zabrali wszystkie auta, pozostawiając wojska włoskie bez motorów/szczególnie rozbitą dywizję Pretoria/ wywołało we Włoszech oburzenie. Te wypadki spowodowały też niesłychane obniżenie nastrojów w społeczeństwie włoskim oś- tymbardziej, że równocześnie Anglicy rozpoczęli bombardowanie włoskich narodków przemysłowych. Włoska partia socjalistyczna w Szwajcarii wezwała na-

ród włoski do biernego oporu i zrzucenia jarzma faszystowskiego. Bombardo-
wania angielskie wywołały niesłychaną panikę tak, że rząd musiał przystąpić
do masowej ewakuacji okręgów zagrożonych /z Mediolanu już wyjechało 1/3
ogółu mieszkańców czyli 350.000 ludzi /. Równocześnie pojawiły się masowe
demonstracje przeciw wojnie. Wskutek tego partia faszystowska chcąc się
przeciwstawić pogłębiającej się niechęci społeczeństwa, rozpoczęła na wiel-
ką skalę akcję propagandową w celu skonsolidowania frontu wewnętrznego, po-
wołując się na tradycje z historii włoskiej. Równocześnie prasa wystąpiła
z szeregiem artykułów, piętnujących defetyzm i plotkarstwo. Co więcej - nie-
spodziewanie obudziło się zainteresowanie sprawami włoskimi prasy niemie-
ckiej, która od dłuższego czasu rzadko wspominała o Włoszech, i nie ogłasza-
ła nawet włoskich komunikatów wojennych. Ten niespodziewany wzrost sympatii
dla swego sojusznika uwielokrotnił się w ostatnich dniach - szczególnie po
mowie Churchilla, który stwierdził, że wojna przerzuci się na terytorium
włoskie, a miasta włoskie spotka los Turynu i Genui.

Mowa Churchilla musiała we Włoszech zrobić piorunujące wrażenie - jakby
sądzić należało z tego, że w krótkim czasie Mussolini wystąpił z odpowiedzią
w faszystowskiej izbie korporacyjnej. Fakt, że Mussolini po 18-stomiesię-
cznym milczeniu zdecydował się na wielką, polityczną mowę, jest niewątpliwie
bardzo znamienny dla nastrojów, obecnie panujących we Włoszech. W rzeczywi-
stości jednak nie powiedział więcej niżeli Hitler czy Goering w swoich os-
tatnich przemówieniach. Najbardziej charakterystyczne było tylko to, że gdy
mówcy niemieccy o zwycięstwie mówili bardzo niewiele i starali się tylko
przed narodem niemieckim usprawiedliwić, Mussolini oświadczył, że w zwycię-
stwo niezłomnie wierzy, jakby sam siebie chciał o tem przekonać. Ciekawszym
również momentem w jego mowie był teatralny chwyt demagogiczny, gdy wspo-
mniał, że Churchill pochodzi z książęcej rodziny, a on jest synem kowala za-
pominając przytem, że jako syn kowala doszedłszy do władzy, czemprędzej wy-
dał swoją córkę za hrabiego Ciano. Ale demagogia takich szczegółów nie bie-
rze pod uwagę.

Mową Mussoliniego niewątpliwie nie wartoby się zajmować, gdyby nie rea-
kcja prasy niemieckiej, która nietylko zamieściła ją w całości albo w bar-
dzo obszernych wyjątkach, ale uzupełniła równocześnie licznymi artykułami
wstępnymi. Z tych ostatnich najciekawsze są wynurzenia "Völkischer Beobach-
ter" z tego względu, że jest to organ partii hitlerowskiej, a więc odtwarza
nastroje reżimu narodowo-socjalistycznego. Otóż ukazał się tutaj artykuł
p.t. "Rzymska odpowiedź"; właściwie nie artykuł ale poemat liryczny, w któ-
rym znalazło się tyle pochlebnych słów na temat Mussoliniego i jego poli-
tyki, że wódz faszystowski musiał się zarumienić. Z pewnością przy tej spo-
sobności musiał też pominąć milczeniem kłamstwa, jak np. to, że jest on praw-
dziwym socjalistą - choć przecie wiadomo, że Mussolini nieubłaganie tępi
wszelkie objawy życia socjalistycznego we Włoszech. Nie o to jednak idzie
- ważniejsze, że tego rodzaju artykuł, pełen uniżonych pochlebstw, ukazał się
w dzienniku partii hitlerowskiej, świadczy to bowiem wyraźnie, że wypadki
afrykańskie nagle postawiły Włochy w roli benjaminka, którego należy groź-
bą i pochlebstwem pilnować, aby nie starał się z całej gry wycofać. Biorąc
zaś pod uwagę włoski temperament i zawiedzione nadzieje narodu włoskiego,
trudno się dziwić niemieckim obawom.

POD ANGIELSKIMI BOMBAMI.

O skuteczności bombardowań miast niemieckich i włoskich świadczy naj-
lepiej fakt przenoszenia zakładów przemysłowych oraz ewakuacji ludności
ze zniszczonych lub zagrożonych terenów. Ogółem np. ewakuowano z nad zachod-
niej granicy Niemiec ponad 1 milion 200 tysięcy dzieci, nie licząc doros-
łych. We Włoszech sytuacja jest bez porównania gorsza. Ludność ucieka w pa-
nice z bombardowanych lub zagrożonych miast, ucieczka jest przeważnie bez-
planowa, drogi zawalone są uchodźcami, zdążającymi do bezpieczniejszych -
jak im się zdaje okolic. Nie przyczynia się to do polepszenia i tak już o-
płakanych stosunków komunikacyjnych i wyżywieniowych.

NA FUNDUSZ PRASY ZŁOŻYLI: Stary Koń-60 zł., A.W.-40zł., U.110.-40zł., Włady-
sław-50 zł., Golgota-25zł i 1,000 ark. papieru, Bezimiennie-3,000 ark. papieru.

---oooOOOooo---